

Danuta Pasieka

# Piszą mnie wiersze



Danuta Pasieka

# Piszę mnie wiersze



PSYCHOSKOK

Danuta Pasięka  
„Piszę mnie wiersze”

Copyright © by Wydawnictwo Psychoskok sp. z o. o. 2016  
Copyright © by Danuta Pasięka 2016

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część niniejszej publikacji  
nie może być reprodukowana, powielana i udostępniana  
w jakiegokolwiek formie bez pisemnej zgody wydawcy.

Korekta: Marlena Rumak  
Skład: Maja Arsić  
Projekt okładki: Maja Arsić  
Zdjęcie na okładce: © cristina\_conti, [www.fotolia.com](http://www.fotolia.com)

ISBN: 978-83-7900-616-8

Wydawnictwo Psychoskok Sp. z o.o.  
ul. Spółdzielców 3/325, 62-510 Konin  
Tel. (63) 242 02 02  
[www.wydawnictwo.psychoskok.pl](http://www.wydawnictwo.psychoskok.pl)  
e-mail: [wydawnictwo@psychoskok.pl](mailto:wydawnictwo@psychoskok.pl)



## LIRYKA CZASU PRZESZŁEGO

Nie ma recepty na dobrą książkę poetycką, ale myślę, że trzeba jej szukać. W ogóle należałoby się zastanowić, czy to są dobre czasy dla książek poetyckich? Dzisiaj ludzie najczęściej oczekują gotowych odpowiedzi na stawiane pytania o sens życia. Poczucie niepewności w wielu dziedzinach sprawia, że szukają oparcia, poszukują dla siebie azylu, wewnętrznego spokoju.

Taki spokój próbuje wprowadzić w swojej nowej książce poetyckiej *Piszą mnie wiersze* Danuta Pasięka. Autorka *Czasu zapomnienia* mówi nam jak powinniśmy żyć, ale nie robi tego wprost, nie daje gotowych rad, nie przepisuje recept na doskonałość. To pozostawiam nam, bo wierzy w mądrość czytelników, w ich nieograniczone możliwości interpretacyjne.

Bo o czym traktują te wiersze? O Bogu i ludzkich zaniedbaniach, o godnym, godziwym życiu, o rodzinie, miejscach w przestrzeni, w których dostrzegamy siebie, nazywamy nasze uczynki po imieniu, o wyborach, podejmowanych każdego dnia, o pracy i o poezji...

Niepoślednie miejsce w tomiku zajmują teksty nieodnoszące się do tradycji czy kultury, lecz traktujące o prawach postrzegania. Poetka analizuje pewne stany, które wpływają na percepcję świata i dlatego godne są utrwalenia. Informuje o zaburzeniu w odwzorowaniu przeszłości. Według niej to, co się wydarzyło, pamiętamy w obrazach i dźwiękach. Okazuje się, że oko i ucho pracują inaczej w chwili, gdy zaczynamy rozprawiać o przeszłości. Artykułowanie słów, czyli opowiadanie, wprowadza zakłócenia do jednorodnego do tej pory świata przeszłego. Dawny wymiar czasu dla Danuty Pasięki rozmywa się, ale jest na tyle

ważny, że poetka nie ucieka od niego, ale stara się go obłaskawić. Dlatego między innymi widać w tych wierszach wyraźnie, jak ważny jest dla niej nurt snucia autorefleksji – a to znaczy uważność, czułość, spoglądanie na jakiś fakt z wielu perspektyw, nieupieranie się przy jednej racji, ale snucie domysłów na temat tego, co jeszcze mogłoby się zdarzyć, jak zachowałby się w danej chwili dany człowiek...

Te tropy wskazują, że autorka mówi o sprawach fundamentalnych. Kiedy bohater tych wyznań znajduje się w środku czy też w drugiej połowie życia, kiedy przyrasta mu doświadczeń, zna, jak każdy z nas, mniej więcej swoje możliwości, widzi obraz dni, które nieuchronnie wzbogaciły naszą rosnącą, ogromniejącą przeszłość.

Liryka czasu przeszłego – to określenie zdaje się najbardziej oddawać egzystencjalną problematykę utworów Danuty Pasiaki.

*Piszę mnie wiersze* to książka wyjątkowo mądra i przemyślana. Poetka stara się zwrócić uwagę na te aspekty ludzkiej egzystencji, które pozwalają nam na chwilę refleksji.

Andrzej Dębkowski

\* \* \*

piszą mnie wiersze

może niedoskonale  
ale nie są przecież *szymborskie*  
ani *lipskie*

jak mnie widzą tak piszą

\* \* \*

skarżysz się  
że psy cię obszczeakały  
ptaki potraktowały jeszcze gorzej  
a kałuża udawała płytszą  
niż była naprawdę

zderzyłeś się ze światem  
a on cię nie rozpoznał

co w tym dziwnego  
skoro od lat  
żyłeś na innej planecie



\* \* \*

coraz odważniej sięgam  
po to co moje

należne przywileje starości

dziecinnieję powoli  
i coraz więcej mi wolno  
bredzę bezkarnie  
strącam z piedestałów  
rozbawiając wszystkich do łez

głupoty nie ukrywam  
bo mądrze mi radzi

hasam z nią  
jak w dzieciństwie  
znów jesteśmy blisko

co dzień bardziej wolne  
od wszelkich trosk

inspiracja - Erazm z Rotterdamu  
„Pochwała głupoty”

\* \* \*

pewność

była pewna  
że go *zhakowała*

pełne ufności kody i zabezpieczenia  
rozpływały się jak mgła

trojan  
spokojnie wysyłał dane

i nagle ten włos jasno-blond  
na jego ubraniu  
błyszczący w świetle dnia

jak kpina

\* \* \*

pętla nonszalancko zaciśnięta

kołysze się jak od niechcienia  
i wystawia język

nic już dla nas nie ma  
prócz kawałka sznura na szczęście

był sobie świat

coś się kończy  
coś się zaczyna

*im dłużej patrzę  
tym większa mgła*

\* \* \*

schodzę po schodach  
lewa ręka na poręczy  
prawa w stanie czuwania

ech bywały zawroty głowy  
wzlatywaliśmy spadali  
popędzali diabelski młyn

został ten ersatz

powoli ruchem posuwistym  
docieram do kanapy

kot  
(zawsze był złośliwy)  
zrobił podwójne salto  
i zgrabnie spadł na fotel

pies tylko patrzy

\* \* \*

przybiegły z samego rana  
tłoczą się w przedpokoju  
słowa pełne złości  
myśli pełne żalu

każde niecierpliwe  
chce poza kolejnością

a pani dziś nie przyjmuje

\* \* \*

z trudem  
odzyskałam święty spokój  
ale jest jakiś inny

zdecydowanie mniej święty

udaje stoika  
mówi o sobie anielski  
a przecież widać  
że przed burzą

oboje nie mamy złudzeń

\* \* \*

okazja jest sobą tylko w locie  
jeśli jej nie złapiesz znika

może ktoś wie  
dokąd umykają okazje

i czy da się tam żyć

\* \* \*

droga przede mną  
zaprasza obiecuje  
że nigdy nie zejdzie się z inną  
że zawsze obok  
bezkolizyjnie  
bez ryzyka

jeszcze nie wie  
co tak naprawdę kocham



\* \* \*

nie było mnie jakiś czas

pomagałam  
chwili sprzed lat

wciąż jest w potrzebie  
i ma tylko mnie

powoli staje na nogi  
na moje szczęście

\* \* \*

był chaos  
ale trwał bardzo krótko  
materia otrząsnęła się  
po wielkim wybuchu  
i zaczęła porządkować

nastał ład i harmonia

z tego ładu  
wyłamują się uparcie  
nasze myśli

nieujarzmione  
jakby z innego wszechświata

wciąż tworzą z upodobaniem  
kosmiczny bałagan

\* \* \*

mówię do swojego ciała\*

uśmiechnij się  
spróbuj trochę poudawać

buntuje się  
nie słucha rad  
mówi nie  
i pokazuje język

a ja swoje

rozluźnij się  
spójrz im w oczy  
udawaj że wierzysz

zawstydz mnie jego uczciwość  
jakby nie z tego świata

\* "Mówię do swojego ciała" - A. Świrszczyńska

\* \* \*

nigdy nie słodzą  
lubią gorzkie  
wysączają gorycz  
do ostatniej kropli

usta mają wąskie  
od cierpkich słów

koneserzy wytrawnych emocji

ale gdy nadchodzi noc  
pachnąca jak japoński grujecznik  
gdy sen się tuli

zanurzają się w jej oceanie  
i płyną  
płyną

\* \* \*

ktoś ubrał szczęście  
w papuzie kolory

świat ma duszę papugi  
bez zwłoki przyklasnął

a to rzecz umowna

dla mnie ból ma kolor tęczy  
a czerń to cisza  
ukojenie spokój

a biel

\* \* \*

nic nie wstrząsało jego życiem  
trzymał się priorytetów  
żył normalnie

był normalny

nigdy go zbyt nie lubiłam

\* \* \*

za pazuchą resztki wiary (w siebie)  
w kieszeni okruszki wspomnień

rzuca je ptakom  
dziobią bez zachwytu

chce tylko bezpiecznie  
przejść na drugą stronę  
po pasach  
na zielonym

jeszcze kawałek prosto  
alejką w prawo  
i koniec

\* \* \*

usiadłam do stołu  
z ludożercami

spojrzeliśmy sobie w oczy  
wyzierał z nich głód

wtedy zauważyłam  
że mój był największy

pomyślałam  
zjem ich po kolei  
ale nagle wszyscy  
zaczytali się w menu

zjedliśmy ostatecznie pierogi z mięsem  
niewiadomego pochodzenia  
wypili kawę

i pożegnaliśmy się  
jak normalni zjadacze chleba



## SPIS WIERSZY

Liryka czasu przeszłego .....	5
*** piszą mnie wiersze... - .....	7
*** skarżysz się... - .....	8
*** coraz odważniej sięgam... - .....	9
*** pewność... - .....	10
*** pętla nonszalancko zaciśnięta... - .....	11
*** schodzę po schodach... - .....	12
*** przybiegły z samego rana... - .....	13
*** z trudem... - .....	14
*** okazja jest sobą tylko w locie... - .....	15
*** droga przede mną... - .....	16
*** nie było mnie jakiś czas... - .....	17
*** był chaos... - .....	18
*** mówię do swojego ciała... - .....	19
*** nigdy nie słodzą... - .....	20
*** ktoś ubrał szczęście... - .....	21
*** nic nie wstrząsało jego życiem... - .....	22
*** za pazuchą resztki wiary (w siebie)... - .....	23
*** usiadłam do stołu... - .....	24
*** zaprzyjaźniona... - .....	25
*** wciąż słyszę... - .....	26
*** już mi się nie chce... - .....	27
*** w starej wytartej kurtce... - .....	28
*** święta... - .....	29
*** wiek... - .....	30
*** wierność... - .....	31
*** jestem poza... - .....	32

*** znikanie... - .....	33
*** żal mi słów... - .....	34
*** spadł świeży śnieg... - .....	35
*** pamiętam... - .....	36
*** wszystko już było... - .....	37
*** to przyszło zniecka... - .....	38
*** dobry człowiek... - .....	39
*** mocno stąпам po ziemi... - .....	40
*** odwrócił się do mnie plecami... - .....	41
*** pamiętam jego drzwi... - .....	42
*** wzrok przeniknął błękit... - .....	43
*** patrzysz w piękną twarz rzeźby... - .....	44
*** kto za mną... - .....	45
*** idę w świat... - .....	46
*** nie pozwól się omotać... - .....	47
*** być sobą czy nie być... - .....	48
*** nie kryje się... - .....	50
*** bezsenność... - .....	51
*** podsłuchane podpatrzone... - .....	52
*** przyszło do mnie kłamstwo... - .....	53
*** uważaj... - .....	54
*** pojawiają się zewsząd... - .....	55
*** kiedyś ich szukałam... - .....	56
*** smutna dżdżownica... - .....	57
*** nieobecność... - .....	58
*** śnimy swoje życie... - .....	59
*** co zostawiasz za sobą... - .....	60
*** och te wasze autorytety... - .....	61
*** w tamtym domu... - .....	62
*** to duża wygoda być sobą... - .....	63

*** cyrkonie skrzą się w słońcu... - .....	64
*** kwiecień dwa tysiące szesnasty... - .....	65
*** za mną... - .....	66
*** podpisała ... - .....	67
*** utonął... - .....	68
*** na oddziale odwykowym... - .....	69
*** walka z wiatrakami... - .....	70
*** czasem mam wrażenie... - .....	71
*** pamiętam... - .....	72
*** spjrzałam na los... - .....	73
*** jeśli szukasz siebie... - .....	74
*** wiedza i mądrość pokoleń... - .....	75
*** wszystko i nic... - .....	76
*** ciemna wnęka pokoju... - .....	77
*** gdzie mieszkasz... - .....	78
*** co złego zrobiliśmy... - .....	79
*** krzywdziciela wrzucasz na wieczność... - .....	80
*** zmęczony cień... - .....	81
*** są chwile... - .....	82
*** szukamy... - .....	83
*** wykiełkowało... - .....	84
*** tak łatwo wchodzisz w posiadanie... - .....	85
*** nie mam czasu... - .....	86
*** zniechęcenie... - .....	87
*** zmarnowane talenty... - .....	88
*** drogowskazy opuściły ramiona... - .....	89
*** przebłycki... - .....	90
*** w połowie biała w połowie czarna... - .....	91
*** jeśli były jakieś winy... - .....	92
*** nie dziw się... - .....	93